

Sygn. akt VI K 627/10

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 listopada 2013r.

Sąd Rejonowy w Świdnicy w VI Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący SSR Alicja Kiwała

Protokolant Małgorzata Makara

przy udziale Prokuratora Prokuratury Rejonowej w Świdnicy- Agnieszki Moryl

po rozpoznaniu w dniach 26.05.2010r., 26.05.2010r., 27.02.2013r., 17.04.2013r., 07.05.2013r., 22.05.2013r., 26.06.2013r., 04.09.2013r., 16.10.2013r., 13.11.2013r.

sprawy karnej

D. S.

syna A. i J. z domu D., urodzonego (...) w W.

M. B. (1)

syna R. i W. z domu W., urodzonego (...) w Ś.

A. H. (1) obecnie K.

córki M. i E. z domu D., urodzonej (...) w Ś.

oskarżonych o to, że :

1. w dniu 28 grudnia 2007r. w Ś., woj. (...) działając wspólnie i w porozumieniu, po uprzednim użyciu przemocy polegającej na biciu i kopaniu po całym ciele P. Ś. (1) zabrali mu w celu przywłaszczenia pieniądze w kwocie 40 zł oraz telefon komórkowy, okulary, łańcuszek o łącznej wartości 1300 zł, a nadto spowodowali obrażenia ciała w postaci krwiaka okularowego oczodołu prawego, powierzchownej rany przedsonka ust, krwiaka wargi górnej oraz otarcia naskórka grzbietu i nadgarstka ręki prawej, które to obrażenia spowodowały naruszenia czynności narządów ciała na okres poniżej dni 7 –miu, przy czym D. S. zarzucanego mu czynu dopuścił się w warunkach powrotu do przestępstwa, będąc uprzednio skazany, wyrokiem Sadu Okręgowego w Świdnicy, sygnatura akt III K 33/06 za czyn z art. 280§2 kk i art. 284§2kk na karę 3 lat pozbawienia wolności, która odbywał w okresie od 01.12.2005r. do 09.10.2007r,

tj. o czyn z art. 280§1kk w zw. z art. 157§2kk w zw. z art. 11§2kk,

**a w przypadku D. S. o czynny z art. 280§1kk
i art. 157§2kk w zw. z art. 11§2kk w zw. z art. 64§2kk**

M. D. (D.)

syna J. i H. z domu D., urodzonego (...) w Ś.

oskarżonego o to, że:

2. w dniu 28 grudnia 2007r. w Ś., woj. (...) działając wspólnie i w porozumieniu, po uprzednim użyciu przemocy polegającej na biciu i kopaniu po całym ciele P. Ś. (1) zabrał mu w celu przywłaszczenia pieniądze w kwocie 40 zł oraz telefon komórkowy, okulary, łańcuszek o łącznej wartości 1300 zł, a nadto spowodował obrażenia ciała w postaci krwiaka okularowego oczodołu prawego, powierzchownej rany przedsonka ust, krwiaka wargi górnej oraz otarcia naskórka grzbietu i nadgarstka ręki prawej, które to obrażenia naruszyły czynności narządów ciała na okres poniżej dni 7 –miu, przy czym zarzucanego mu czynu dopuścił się będąc uprzednio skazanym prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w Świdnicy w sprawie II K 417/04 z dnia 16.03.2005 roku za czyn z art. 280§1 kk na karę 3 lat pozbawienia wolności, którą odbywał w okresie od 21.03.2006 do 25.07.2007 roku,

tj. o czyn z art. 280§1kk i art. 157§2kk w zw. z art. 11§2kk w zw. z art. 64§1kk

I. oskarżonych **D. S., M. D., A. K. (1), M. B. (1)** uznaje za winnych tego, że w dniu 28 grudnia 2007r. w Ś., woj. (...) działając wspólnie i w porozumieniu, po uprzednim użyciu przemocy polegającej na biciu i kopaniu po całym ciele P. Ś. (1) zabrali mu w celu przywłaszczenia pieniądze w kwocie 40 zł, telefon komórkowy marki S. (...) o wartości 800 zł, łańcuszek o wartości 100 zł, powodując szkodę o łącznej wartości 940 zł, a nadto spowodowali obrażenia ciała w postaci krwiaka okularowego oczodołu prawego, powierzchownej rany przedsonka ust, krwiaka wargi górnej oraz otarcia naskórka grzbietu i nadgarstka ręki prawej, które to obrażenia spowodowały naruszenia czynności narządów ciała na okres poniżej dni 7 –miu, przy czym:

- D. S. zarzucanego mu czynu dopuścił się będąc uprzednio skazanym, wyrokiem Sądu Okręgowego w Świdnicy z dnia 29.03.2006 roku, sygnatura akt III K 33/06 za czyn z art. 280§2 kk i art. 284§2kk na karę łączną 3 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności, zmienionego wyrokiem Sądu Apelacyjnego z dnia 28.06.2006 roku, sygnatura akt II Ka 168/06 na łączną karę 3 lat pozbawienia wolności którą odbył częściowo w okresie od 01.12.2005r. do 09.10.2007r,

- M. D. zarzucanego mu czynu dopuścił się będąc uprzednio skazanym wyrokiem Sądu Rejonowego w Świdnicy z dnia 16.03.2005 roku, sygnatura akt II K 417/04, za czyn z art. 280§1 kk na karę 3 lat pozbawienia wolności, zmienionego wyrokiem Sądu Okręgowego w Świdnicy z dnia 25.01.2006 roku, sygnatura akt IV Ka 675/05, w ten sposób, że wymiar kary obniżono do 2 lat pozbawienia wolności, którą odbył w okresie od 21.03.2006 roku do 25.07.2007 roku

tj. o czyn z art. 280§1kk i art. 157§2kk w zw. z art. 11§2 kk w stosunku do oskarżonych M. B. (1) i A. K. (1), zaś w stosunku do oskarżonych M. D. i D. S. **o czyn z art. 280§1kk i art. 157§2kk w zw. z art. 11§2 kk w zw. z art. 64§1 kk** i za to **na podstawie art. 280§1 kk w zw. z art. 11§3 kk** wymierza oskarżonym A. K. (1), M. B. (1), M. D. karę po 2 (dwa) lata pozbawienia wolności, oskarżonemu D. S. karę 2 (dwóch) lat i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności.

II. na podstawie art. 69 § 1 i 2 kk w zw. z art. 70 § 1 pkt. 1 kk i art. 73§1 kk wykonanie orzeczonej w punkcie I wyroku kary pozbawienia wolności oskarżonym A. K. (1), M. B. (1) i M. D. warunkowo zawiesza na okres próby lat 5 (pięciu), oddając oskarżonych w okresie próby pod dozór kuratora sądowego,

III. na podstawie art. 63 § 1 kk na poczet wymierzonej w punkcie I wyroku kary pobawienia wolności zalicza oskarżonemu D. S. okres jego zatrzymania i tymczasowego aresztowania w sprawie od dnia 28.12.2007 roku do 11.12.2008 roku i od 08.11.2012 roku do 13.11.2013 roku przyjmując, iż jeden dzień zatrzymania jest równoważny jednemu dniowi kary pozbawienia wolności,

IV. na podstawie art. 63 § 1 kk na poczet wymierzonej w punkcie I wyroku kary pobawienia wolności zalicza oskarżonemu M. D. okres jego zatrzymania i tymczasowego aresztowania w sprawie od dnia 01.04.2008 roku do 11.12.2008 roku

V. na podstawie art. 63 § 1 kk na poczet wymierzonej w punkcie I wyroku kary pobawienia wolności zalicza oskarżonym M. B. (1) i A. K. (1) okres ich zatrzymania w sprawie od dnia 08.01.2008 roku do 10.01.2008 roku

VI. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz Kancelarii Adwokackich adw. Ł. K. i adw. N. Ł. kwoty po 1446,48 zł brutto tytułem nieopłaconej obrony prawnej udzielonej oskarżonym w niniejszym postępowaniu.

VII. na podstawie art. 624 § 1 kpk zwalnia oskarżonych z obowiązku ponoszenia kosztów sądowych w całości, w tym z opłaty karnej, zaliczając wydatki na rachunek Skarbu Państwa.

Sygn. akt VI K 627/10

UZASADNIENIE

Sąd ustaliła następujący stan faktyczny:

W dniu 28 grudnia 2007 ok. godz. 13⁰⁰ pokrzywdzony P. Ś. (1) siedł podwórkami ulicy (...) w Ś.. W pewnym momencie zauważył naprzeciw siebie grupę składającą się z pięciu osób: D. S., M. D., M. B. (2), J. S. (1) i A. K. (2), wówczas noszącej nazwisko H.. W czasie mijania oskarżony M. D. zwrócił się do P. Ś. (1) słowami: „co się patrzysz frajerze”. Pokrzywdzony odpowiedział, że nie patrzy się na nich i zaczął szybkim krokiem odchodzić. Wówczas M. D. podszedł do pokrzywdzonego i zaczął bić go po twarzy pięściami, podeszła również oskarżona A. K. (2) i zaczęła go kopać. Wtedy P. Ś. (1) wywrócił się i pozostała trójka mężczyzn zaczęła go bić po całym ciele i kopać. M. D. krzyknął: „zabierzcie mu telefon” i zaczął przeszukiwać pokrzywdzonemu kieszenie. Do oskarżonego M. D. przyłączyła się oskarżona A. K. (2), która szukała P. Ś. (1) po kieszeniach. W trakcie zdarzenia któryś z napastników zerwał P. Ś. (1) srebrny łańcuszek z szyi o wartości 100 zł. Pokrzywdzony wzywał pomocy. Gdy na miejscu pojawił się przypadkowy przechodzień oskarżona A. K. (2) krzyknęła, aby uciekać. Sprawcy podjęli komendę i uciekli, zabierając pokrzywdzonemu z kieszeni spodni telefon komórkowy marki S. o wartości 800 zł, w którym schowane było 40 zł.

W tym czasie brat pokrzywdzonego P. Ś. (2) robił zakupy w sklepie (...) w Ś., kiedy przez szybę sklepową zobaczył, że na podwórko przy ul. (...) wchodzi grupa pięciu osób, tj. czterech mężczyzn i kobieta. Kiedy wyszedł ze sklepu i przeszedł ok. 50 metrów w kierunku swojego domu usłyszał, jak ktoś wzywa pomocy, rozglądał się po ulicy, jednak niczego nie zauważył. Kiedy P. Ś. (2) wchodził do bramy budynku, w którym zamieszkuje, przybiegł jego brat P. Ś. (1) i powiedział, że został pobity i okradziony, miał całą zakrwawioną twarz i zasinienie pod prawym okiem. Bracia wsiedli do samochodu i pojechali szukać sprawców. Kiedy mężczyźni wyjeżdżali z bramy podwórka, to pokrzywdzony zobaczył oskarżonych idących ulicą (...). P. Ś. (2) zajęczał im drogę. Napastnicy się rozbiegli. P. Ś. (2) pobiegł za D. S., dogonił go, gdy ten potknął się i upadł na chodnik. Zatrzymanego zaprowadził na korytarz domu, w którym mieszkał i krzyczał, aby ktoś zadzwonił po policję. P. Ś. (1) z kolei pobiegł za M. D., jednakże nie udało mu się go ująć, pozostała trójka oskarżonych także uciekła.

Dowody:

- zeznania świadków:

P. Ś. (1) – k.2-3, 26-27, 214, 261, 43 tom III protokół okazania, 45 tom III, 46 tom III protokół konfrontacji, 49 tom III protokół przyjęcia ustnego zawiadomienia o przestępstwie i wniosku o ściganie karne i przesłuchania świadka, 688v.-690,

P. Ś. (2) – k. 7-8, 150, 260, 750v.-751,

- częściowo wyjaśnienia oskarżonych:

D. S. – k. 14-15, 24-25, 163, 258, 661,

M. B. (1) – k. k. 49, 64-65, 193-195, 259, 661v.-662,

A. K. (2) – k. 52, 59-60, 164, 195, 259, 662.

D. S. został zatrzymany w dniu 28 grudnia 2007 roku o godz. 13⁰⁰, w czasie zatrzymania był nietrzeźwy – przeprowadzone o godz. 17²² badanie na zawartość alkoholu w wydychanym powietrzu wykazało u oskarżonego zawartość 0,57 ml/l alkoholu w wydychanym powietrzu.

Dowody:

- protokół zatrzymania – k. 9,
- protokół użycia urządzenia kontrolno-pomiarowego – k. 10.

Wskutek zdarzenia pokrzywdzony P. Ś. (1) doznał krwiaka okularowego prawego oczodołu, powierzchownej rany przedścionka ust, krwiaka wargi górnej 3x2 cm, otarcia naskórka grzbietu i nadgarstka prawej ręki, naruszających czynności narządów jego ciała na okres poniżej siedmiu dni.

Dowód:

- protokół oględzin lekarskich – k. 6.

Oskarżony M. D. był w przeszłości karany sądownie za czyn z art.280§1kk za co skazany został wyrokiem Sądu Rejonowego w Świdnicy na karę 3 lat pozbawienia wolności ,którą odbył w okresie od 21.03.2006r.do 25.07.2007r.Oskarżeni D. S., A. K. (2) i M. B. (1) także byli w przeszłości karani sądownie, w tym D. S. został skazany wyrokiem Sądu Okręgowego w Świdnicy sygn. akt IIIK 33/06 za czyn z art. 280§1kk i art.284§2kk na karę 3 lat pozbawienia wolności,którą odbywał od 01.12.2005r do 09.10.2007r.

Dowody:

- dane o karalności k.17, 766,776,779,781
- odpis wyroku dot. osk. D. -k.64(tom III)

Oskarżony D. S. w toku postępowania przygotowawczego nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i odmówił składania wyjaśnień w sprawie.

Przed Sądem oskarżony przyznał się tylko do samego pobicia, odmówił składania wyjaśnień w sprawie i podtrzymał wyjaśnienia złożone uprzednio. Na pytanie Sądu podał, że w dniu zdarzenia wraz z A. K. (2), M. B. (1) i M. D. przebywał w mieszkaniu babci ostatniego, w którym byli parę dni razem. Tego dnia wszyscy, za wyjątkiem samego M. D., wyszli z mieszkania. Wymienieni byli wypici. W ocenie oskarżonego zajście było popołudniu, wtedy między D. S. a pokrzywdzonym doszło do wymiany słów: on go wyzwał i oskarżony wyzwał pokrzywdzonego. Jak wynika z relacji oskarżonego: pokrzywdzony szedł z naprzeciwka, między mężczyznami doszło do szarpaniny. P. Ś. (1) idąc rozmawiał przez telefon, oskarżony może coś źle zrozumiał, że pokrzywdzony mu ubliża. Oskarżony nie wiedział, co stało się z telefonem pokrzywdzonego. Pozostali uczestnicy stali kawałek dalej, przyłączyli się, aby pomóc D. S.. Zdaniem oskarżonego było zamieszane i nie pamiętał, kto co robił. Zdarzenie zakończyło się tak, że jakaś kobieta zaczęła krzyczeć i uczestnicy się rozbiegli.

Pokrzywdzony chłopak miał okulary na nosie, oskarżony nie potrafił wyjaśnić co się z nimi stało. Przyznał, że może go raz uderzył w twarz i kopnął P. Ś. (1), ale dokładnie nie pamiętał, ile zadał mu ciosów. Wskazał, iż mogło tak być, że gdy zadał pokrzywdzonemu cios w twarz, to okulary spadły i się zniszczyły. Była sytuacja, że pokrzywdzony leżał na ziemi, choć D. S. nie pamiętał, czy pokrzywdzony upadł po jego uderzeniu, czy też upadł, jak dołączyli pozostali współoskarżeni.

Oskarżony zaprzeczył, by po zdarzeniu spotkał się z M. D.. Podał, że po ok. 5 minutach został zatrzymany przez policję. Nie znaleziono przy nim żadnych przedmiotów, które mogły należeć do pokrzywdzonego. Podał, iż cos sobie przypomina, że wyjście z mieszkania D. było w celu zorganizowania „kasy”, coś mieli sprzedać. Zaprzeczył, by fakt,

iż pokrzywdzony rozmawiał przez telefon, spowodował chęć wejścia w jego posiadanie i był przyczyną tego, że go zaatakował. Stwierdził, że pomiędzy uczestnikami nie było ustalenia, że idą na miasto, aby kogoś okraść, to zdarzenie było przypadkowe.

Dowód:

- wyjaśnienia oskarżonego D. S. – k. 14-15, 24-25, 163, 258, 661.

Oskarżony M. B. (1) słuchany pierwotnie w toku postępowania przygotowawczego przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu, podał, że polega on na prawdzie i wyjaśnił, że w dniu 28 grudnia 2007 roku w godzinach rannych wspólnie ze swoją dziewczyną A. H. (2) poszedł do mieszkania babci M. D., która mieszka w Ś. przy ul. (...). W mieszkaniu wymienieni zastali M. D., J. K. oraz D. S.. Wspólnie wszyscy zaczęli pić alkohol w postaci piwa oraz wódki, a kiedy skończył się alkohol uczestnicy spotkania postanowili wyjść na Rynek. Po drodze weszli w podwórko ulicy (...), kiedy D. S. zauważył młodego chłopaka idącego w ich kierunku. Oskarżony nie wiedział, kto zaczął, ale w pewnym momencie wszyscy zaczęli bić pokrzywdzonego. M. B. (1) wziął swoją dziewczynę za rękę i chciał odejść z tego miejsca, słyszał, jak P. Ś. (1) wzywał pomocy. Nie widział, kto zabierał rzeczy temu chłopakowi. Jak wynika z treści jego relacji – po zdarzeniu wszyscy poszli do mieszkania K., który mieszka przy ul. (...).

W trakcie drugiego przesłuchania oskarżony wskazał z kolei, że pomiędzy pokrzywdzonym a oskarżonym D. S. wywiązała się bójka, nie wiedział, dlaczego do niej doszło, bo siedł przodem. Wobec tego, że współoskarżony sobie nie radził, pozostali podbiegli do niego, by mu pomóc. M. B. (1) przyznał, że pokrzywdzonego uderzył kilka razy, a reszta go biła i kopała. Pokrzywdzony wołał o pomoc. Oskarżony chciał stamtąd uciec, dlatego wziął dziewczynę za rękę i potem wszyscy wyszli z tego podwórka, Na ul. (...) w grupę sprawców wjechał P., w którym siedział pokrzywdzony i jeszcze jeden chłopak, którzy wysiedli i pobiegli za oskarżonym S.. Oskarżony nic nie wiedział o tym, że pobitemu coś zginęło. Żałował tego, co się stało i stwierdził, że to się nigdy nie powtórzy.

Przed Sądem oskarżony M. B. (1) przyznał się do pobicia, nie przyznał się do kradzieży i potwierdził, że wszyscy oskarżeni w dniu zdarzenia spotkali się w mieszkaniu babci M. D., gdzie wspólnie spożywali alkohol. Po wyjściu wszystkich, za wyjątkiem oskarżonego M. D., z mieszkania – oskarżeni udali się do J. S. (1) po złom, po czym szli przez podwórko na ul. (...), szli w kierunku skupu złomu. Jako pierwszy szedł oskarżony z dziewczyną A. H. (2) – obecnie K., J. S. (1) szedł za nimi, zaś na końcu szedł D. S.. Minęli pokrzywdzonego, na którego nie zwrócili uwagi i po chwili usłyszeli, że jest jakaś szarpanina, nie wiedział, kto ją zaczął, ani o co poszło. Współoskarżeni podeszli do S. i Ś., żeby ich rozdzielić. Przyznał, że podszedł do pokrzywdzonego od tyłu i przyciągnął go do ziemi, złapał go za szyję, bądź za ramiona, potem uderzył go raz z pięści w twarz i kopnął go w ramię. Następnie podszedł do dziewczyny, wziął ją za rękę i powiedział: „chodźmy stąd”, sprawcy odeszli całą czwórką. Jak wynika z treści relacji oskarżonego – nie widział, żeby ktoś przeszukiwał pokrzywdzonego. Podał, że na ul. (...) wjechał pomiędzy nich P., z którego wybiegło 2-3 mężczyzn i zaczęli gonić oskarżonych, w tym jeden D. S., dwóch nie wiedział, gdzie pobiegło.

Przed Sądem ponownie rozpoznającym sprawę oskarżony M. B. (1) przyznał się jedynie do pobicia, odmówił składania wyjaśnień w sprawie i podtrzymał swoje wyjaśnienia złożone dotychczas w sprawie. Podał nadto, że nie pamięta, co robiła A., kiedy on trzymał pokrzywdzonego i zadawał mu ciosy, bo wszystko działo się dość szybko, odciągał A. od pokrzywdzonego, nie wiedział, czy zadała mu jakieś ciosy. Wyjaśnił, że kiedy położył P. Ś. (1) na ziemi, oskarżony D. S. nie kopał go już i nikt mu nie przeszukiwał kieszeni. Zaprzeczył kołędowaniu w tym dniu, a podał, że kołędowali dzień wcześniej. Wskazał, że K., to pierwsze nazwisko J. S. (1).

Dowód:

- wyjaśnienia oskarżonego M. B. (1) – k. 49, 64-65, 193-195, 259, 661v.-662.

Oskarżony M. D. słuchany pierwotnie w toku postępowania przygotowawczego nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i wyjaśnił, że był obecny w dniu 28 grudnia 2007 roku przy tym incydencie, ale nie brał w nim

udziału. Podał, że był tam B., H. (obecnie K.), S., S. nie widział. Podał, że znajdował się 30 metrów dalej, były krzyki i szarpanina, ale nie wiedział wyjaśniając, co się działo. Stwierdził, że uciekali, więc on też uciekał.

Na posiedzeniu w przedmiocie zastosowania tymczasowego aresztowania oskarżony przyznał się do pobicia, do tego, że w dniu zdarzenia uczestniczył w bójce. Podał, że był pod wpływem alkoholu. Oskarżony wyjaśnił, że szedł z kolegami J. S. (2), M. B. (1) i koleżanką A. H. (2) przez podwórko, kiedy zaczepił ich pokrzywdzony. Nie pamiętał, czy był tam D. S.. Przyznał, że pierwszy podszedł do P. Ś. (1) i pierwszy go uderzył, pokrzywdzony uderzył oskarżonego i wtedy oskarżeni zaczęli bić P. Ś. (1). Z treści relacji oskarżonego wynika, że przewrócił się razem z pokrzywdzonym i w tym czasie wypadł P. Ś. (1) telefon z kieszeni i jakieś pieniądze, które to rzeczy oskarżony schował do swojej kieszeni. Kiedy po zdarzeniu oskarżeni szli do domu J. S. (2) pokrzywdzony wraz z bratem wjechał samochodem na chodnik, gonili sprawców, a oskarżeni się rozproszyli.

W konfrontacji z pokrzywdzonym oskarżony zaprzeczył, by w dniu 28 grudnia 2007 roku dokonał jego pobicia, czy też rozboju na jego osobie.

Przed Sądem oskarżony nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i wyjaśnił, że w czasie zdarzenia był w domu, o zajściu dowiedział się od oskarżonych dopiero po kilku dniach.

Przed Sądem ponownie rozpoznającym sprawę oskarżony nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu, odmówił składania wyjaśnień i podtrzymał jedynie swoje wyjaśnienia z dnia 4 kwietnia 2008 roku oraz z dnia 22 sierpnia 2008 roku. Podał nadto, że wcześniej odbywał karę za rozbój i kiedy policja pokazała mu, że trzech oskarżonych go pomawia, to uznał, że lepiej się przyznać, że nie uwierzą mu, że tam go nie było. Wyjaśnił, że przed zdarzeniem wszyscy oskarżeni pili u niego alkohol, następni współoskarżeni wyszli, a on pozostał w domu.

Wyjaśnił, że w posiedzeniu aresztowym złożył szczegółowe wyjaśnienia, bo po paru dniach spotkał A. S. i od oskarżonej poznał przebieg zajścia.

Dowód:

- wyjaśnienia oskarżonego M. D. – k. 50-51, 54, 46, 259v.-260, 663.

Oskarżona A. K. (2) słuchana pierwotnie przyznała się do popełnienia zarzucanego jej czynu i podała, że tego dnia w godzinach rannych wspólnie z chłopakiem M. B. (1) udała się do mieszkania M. D., który mieszka u swojej babci. W mieszkaniu zastali M. D., J. K. oraz D. S., którzy mieli alkohol. Wspólnie z nimi oskarżona zaczęła spożywać wódkę. Kiedy skończył się alkohol oskarżeni wyszli z mieszkania i chodząc po mieście weszli w bramę przy ul. (...). Jak wynika z jej relacji – S. zwrócił się do idącego na przeciw pokrzywdzonego słowami: „co się gapisz frajerze”. Pokrzywdzony coś odpowiedział D. S., wówczas ten oskarżony uderzył chłopaka, pokrzywdzony się bronił i wymienieni zaczęli się bić. Kiedy oskarżeni spostrzegli, że S. nie daje sobie rady, to postanowili mu pomóc. Oskarżona podała, że początkowo próbowała ich rozdzielić, ale bez efektu. Przyznała, że kiedy pokrzywdzony leżał na ziemi, to go kopnęła, po chwili wszyscy podbiegli i zaczęli go bić. W pewnym momencie D. lub S. krzyknęły, żeby go przeszukać za telefonem komórkowym. Zdaniem oskarżonej – pokrzywdzonego przeszukiwał S.. Następnie oskarżona krzyknęła, żeby uciekali. Wyjaśniła ponadto, że idąc ulicą podjechał do nich P., oskarżeni zaczęli uciekać, wszyscy oprócz S. spotkali się następnie w mieszkaniu K..

Kolejno słuchana przed prokuratorem oskarżona podtrzymała swoje wyjaśnienia złożone na policji.

Przed Sądem oskarżona przyznała się do pobicia, nie przyznała się do kradzieży.

Na rozprawie głównej w dniu 22 sierpnia 2008 roku przyznała się do kradzieży, skorzystała z prawa odmowy składania wyjaśnień i podtrzymała swoje wyjaśnienia złożone w sprawie.

Przed Sądem ponownie rozpoznającym sprawę oskarżona A. K. (2) przyznała się do pobicia i odmówiła złożenia wyjaśnień w sprawie. Wskazała, że w ogóle nie pamięta tego zdarzenia. Wyjaśniła, że był S., S., B. oraz ona, ale całej

bójki nie pamiętała. Pamiętała również, że oskarżeni byli u D., tam pili alkohol i razem, wyszli, a M. D. poszedł spać. Oskarżona po odczytaniu jej wyjaśnień z postępowania przygotowawczego podała, że nie podtrzymuje ich w kwestii, że był D. w trakcie zdarzenia. Przyznała, iż możliwym jest, że to ona krzyknęła lub S.: „przeszukać kieszenie”, nie pamiętała, czy przeszukiwała kieszenie, ale możliwe, że tak. Oskarżona wskazała nadto, że to policja zasugerowała jej udział D. w tym zdarzeniu. Podkreśliła swoje przekonanie, że do takiej kradzieży nie doszło.

Dowód:

- wyjaśnienia oskarżonej A. K. (2) – k. 52-53, 59-60, 164, 195, 259, 662v.

Sąd zważył, co następuje:

W toku niniejszego postępowania sprawstwo i wina oskarżonych w zakresie zarzucanego im czynu została dowiedziona ponad wszelką wątpliwość. Dokonując ustaleń faktycznych w sprawie Sąd oparł się w przeważającej mierze na zeznaniach pokrzywdzonego P. Ś. (1), jak również posłużył się dowodami potwierdzającymi przedstawioną przez niego wersję zdarzenia, w szczególności protokołem oględzin lekarskich, protokołem okazania.

Bezsporną okolicznością, niekwestionowaną przez strony jest fakt, iż w dniu 28 grudnia 2007 roku oskarżeni: D. S., M. B. (1) i A. K. (2) pobili P. Ś. (1), bowiem do popełnienia tego czynu wymienieni przyznali się. Jednakże wyjaśnienia oskarżonych są rozbieżne z relacją pokrzywdzonego w zakresie szczegółowych okoliczności inkryminowanego zdarzenia, bo odnośnie kradzieży rzeczy będących jego własnością, ale także odnośnie udziału w przestępstwie oskarżonego M. D., którego pokrzywdzony ponad wszelką wątpliwość wskazał jako pierwszego z napastników i który dał impuls pozostałym do działania. Dodatkowo Sąd w całości dał wiarę protokołowi oględzin lekarskich z dnia 28 grudnia 2007 roku co do obrażeń, jakich doznał pokrzywdzony albowiem został on sporządzony przez osobę o specjalistycznej wiedzy i jego treść nie była kwestionowana przez żadną ze stron postępowania.

W ocenie Sądu zeznania P. Ś. (1) polegają na prawdzie albowiem pokrzywdzony w toku całego procesu karnego w sposób logiczny i spójny przedstawiał okoliczności zdarzenia objętego zarzutem, w szczególności w postaci czasu, miejsca oraz sposobu działania oskarżonych. P. Ś. (1) o zdarzeniach rozgrywających się krytycznego dnia z udziałem jego osoby i oskarżonych zeznawał w sposób zwięzły, lecz zawierający istotne szczegóły z jego przebiegu. Relacje te są czytelne i przedstawiają sekwencję zdarzeń od momentu zauważenia grupy oskarżonych aż do czasu odbytego pościgu za częścią sprawców i przybycia policji. I tak z pierwszych zeznań pokrzywdzonego jednoznacznie wynikało, że w dniu 28 grudnia 2007 roku ok. godz. 13⁰⁰ siedł podwórkami ulicy (...) w Ś., kiedy w pewnym momencie zauważył naprzeciw siebie grupę osób, co istotne – wskazał kategorycznie, iż było to czterech mężczyzn i jedna kobieta, z których na tamtą chwilę znał S. oraz D.. W czasie mijania oskarżony M. D. zwrócił się do P. Ś. (1) słowami: „co się patrzysz frajerze”. Pokrzywdzony odpowiedział, że nie patrzy się na nich i zaczął szybkim krokiem odchodzić, wówczas M. D. podszedł do pokrzywdzonego i zaczął bić go po twarzy pięściami, na ten widok podeszła również oskarżona i zaczęła go kopać. Wtedy P. Ś. (1) wywrócił się i pozostała trójka mężczyzn zaczęła go bić po całym ciele i kopać. M. D. krzyknął: „zabierzcie mu telefon” i zaczął szukać mu po kieszeniach, dziewczyna podczas bicia również szukała mu po kieszeniach, co do pozostałych, to nie był tego pewien, ale wydawało mu się, że również mu szukali po kieszeniach. W trakcie zdarzenia któryś z napastników zerwał mu srebrny łańcuszek z szyi o wartości 100 zł. Gdy na miejscu pojawił się młody (...), oskarżona krzyknęła, aby uciekać. Wówczas sprawcy podjęli ucieczkę, zabierając mu z kieszeni spodni telefon komórkowy marki S. o wartości 800 zł. Nadto pieniądze w kwocie 40 zł, które miał schowane w telefonie. W trakcie zdarzenia pokrzywdzony miał założone okulary o wartości 500 zł, nie wiedział, w jakich okolicznościach je utracił, ale przypuszczał, iż w trakcie bicia musiały mu spaść, ale na miejscu ich nie było, dlatego któryś musiał je zabrać ze sobą. Dodał, że wszyscy, za wyjątkiem dziewczyny, mieli peruki na głowie.

Przed prokuratorem pokrzywdzony P. Ś. (1) podkreślił, że wszyscy go bili i kopali i niekonsekwentnie podał, że na początku D. S. z dziewczyną, a potem reszta. Ponownie wskazał, jakie rzeczy mu zginęły oraz opisał obrażenia ciała, jakich wskutek tego zdarzenia doznał.

Na rozprawie głównej pokrzywdzony powtórzył pierwotną wersję zdarzenia, tj. zeznał, że najpierw napastników było dwóch: D. i dziewczyna. Najpierw D. zaczął go tylko słownie. Potem gdy leżał i skulił się, żeby jak najmniej dostać po korpusie, wówczas to ktoś krzyknął, by zabrać mu rzeczy. Chyba widział w tym momencie D., jak krzyknął, być może nachylał się nad nim. Podał także okoliczności poszukiwań sprawców po zdarzeniu, których podjął się wraz z bratem samochodem P.. P. Ś. (2) wyskoczył z samochodu i pobiegł za S. w stronę Osiedla (...), a pokrzywdzony wysiadł z samochodu z drugiej strony i pobiegł w stronę (...) za D., pozostała trójka sprawców uciekła w stronę ulicy (...) przez ulicę (...).

Zdaniem Sądu nie można w żaden sposób dyskwalifikować wartości dowodowej zeznań świadka tylko dlatego, że w toku drugich chronologicznie zeznań podał, że to oskarżony D. S. zainicjował zajście, jeśli przed Sądem ponownie rozpoznającym sprawę dobitnie i jednoznacznie podkreślał, że skoro w pierwszych zeznaniach wskazał na M. D. jako tego, który początkowo zaczął go słownie, a chwilę potem fizycznie, to znaczy, że tak właśnie było. Oczywiście nie uszła uwagi Sądu okoliczność, że na tej rozprawie pokrzywdzony nie pamiętał już szczegółów zdarzenia, ale podkreślić należy, że te miało miejsce w 2007 roku, tj. sześć lat temu, a przy tym jego charakter był dynamiczny. Nie może zatem dziwić fakt, że pokrzywdzony nie mógł odtworzyć dokładnie przebiegu zajścia, a przy tym, jak sam podkreślił: che o tym zapomnieć, nie chce do tego wracać.

Nie można nadto pominąć faktu, że w toku postępowania przygotowawczego w sprawie prowadzonej przeciwko oskarżonemu M. D. 2 Ds. 232/08, która została połączona z niniejszą sprawą, w toku okazania (k. 43 tom III) P. Ś. (1) jako jednego ze sprawców wskazał M. D. w 50%, zeznając następnie (k. 45 tom III) był pewien, że to M. D. dokonał na nim rozboju i to za nim biegł w stronę (...) po zdarzeniu, w konfrontacji z tymże oskarżonym (k. 46 tom III) wskazał w 100% na M. D. jako jednego ze sprawców rozboju na jego osobie i wreszcie w protokole przyjęcia ustnego zawiadomienia o przestępstwie i wniosku o ściganie karne i przesłuchania świadka (k. 49 tom III) pokrzywdzony podtrzymał swoje wcześniejsze zeznania i potwierdził rozpoznanie M. D. jako jednego z napastników.

Osobnego osądu wymaga wątek okularów pokrzywdzonego. Już w toku pierwszego przesłuchania, które w ocenie Sądu stanowią najpewniejszą relację, pokrzywdzony wskazał, że w trakcie zdarzenia miał założone okulary, z tymże nie wiedział, w jakich okolicznościach je utracił, jedynie przypuszczał, iż w trakcie bicia musiały mu spaść, a że na miejscu zdarzenia potem ich nie było, to w jego ocenie któryś z napastników musiał je zabrać ze sobą. Podobnie podał przed Sądem, gdzie potwierdził, że tego dnia szedł w okularach, nie pamiętał, nie wiedział, czy po pierwszym ciosie zadany przez M. D. okulary mu spadły. Niewątpliwie pokrzywdzony w swych relacjach nie wskazał wprost, by przedmiotowe okulary na pewno ukradli mu oskarżeni.

Na ocenę zeznań P. Ś. (1) jako wiarygodnych miała również wpływ okoliczność, iż relacja ta znajduje potwierdzenie w zeznaniach jego brata P. Ś. (2), który już po zdarzeniu wspólnie z pokrzywdzonym dokonał poszukiwań sprawców przestępstwa rozboju, a następnie za jednym z nich udał się w pościg i ostatecznie go ujął. W zakresie samego zdarzenia rozboju zeznania świadka również stanowią uzupełnienie relacji pokrzywdzonego, bowiem mężczyzna robiąc zakupy w sklepie w Ś. przez szybę sklepową widział, że na podwórko przy ul. (...) wchodzi grupa pięciu osób, tj. czterech mężczyzn i kobieta. Następnie po wyjściu ze sklepu i ujściu ok. 50 metrów w kierunku swojego domu słyszał, że ktoś wzywa pomocy, rozglądał się po ulicy, jednak nic nie zauważył.

Sąd uznał za wiarygodne wyjaśnienia złożone przez oskarżonych D. S., M. B. (1) i A. K. (2) tylko częściowo, w zakresie przyznania się do pobicia pokrzywdzonego, zaś odmówił wiarygodności w zakresie udziału oskarżonego M. D. w zdarzeniu oraz w zakresie zaprzeczenia, by któryś z oskarżonych przeszukiwał pokrzywdzonemu kieszenie. Z kolei wyjaśnieniom oskarżonego M. D. Sąd odmówił waloru wiarygodności w całości. Na przestrzeni całego postępowania karnego wyjaśnienia oskarżonych często zmieniały się, ewoluowały w miarę poznawania okoliczności podawanych przez współoskarżonych, były nieudolnie dopasowywane do siebie, niewątpliwie stale stanowiły wersję wspólnie ustaloną. W pierwszym rzędzie oskarżeni negowali udział oskarżonego M. D. w zdarzeniu będącym przedmiotem rozpoznania, w drugiej kolejności dążyli do uwolnienia pozostałych oskarżonych od zarzutu dokonania rozboju, oskarżeni ci bowiem przyznawali się tylko do udziału w pobiciu P. Ś. (1)

Nic nie wniosły do sprawy zeznania funkcjonariusza policji sporządzającego protokół okazania z karty 43 – tj. J. F., skoro jak zeznał świadek – nie przypomina sobie tej czynności, dlatego Sąd pominął je przy ustalaniu stanu faktycznego.

Sąd dokonał stosownej zmiany opisu czynu zarzucanego oskarżonym poprzez doprecyzowanie zgodnie z wynikami przeprowadzonego postępowania dowodowego w sprawie i ustalonego na jego podstawie stanu faktycznego. I tak Sąd z czynu przypisanego oskarżonym, na podstawie zeznań pokrzywdzonego, wyeliminował kradzież okularów. Ponadto odnośnie oskarżonego D. S. przyjął, iż przypisanego mu przestępstwa dopuścił się w warunkach recydywy specjalnej podstawowej tj. art. 64§1 kk. a nie jak przyjęto w zarzucie aktu oskarżenia art.64§2kk.

Oceniając zachowanie oskarżonych pod kątem realizacji ustawowych znamion czynu zabronionego Sąd zważył, iż D. S. i M. D. swoim działaniem w pełni wyczerpali ustawowe znamiona zarzucanego mu czynu z art. 280§1 kk i z art. 157§2 kk w zw. z art. 11§2 kk w zw. z art. 64§1 kk, zaś M. B. (1), A. K. (2) z art. 280§1 kk i art. 157§2 kk w zw. z art. 11§2 kk a ich wina została udowodniona. W świetle uznanej za wiarygodną relację pokrzywdzonego Sąd nie miał wątpliwości, że oskarżeni działali w tym zakresie wspólnie i we wzajemnym porozumieniu, choć w oparciu o zeznania pokrzywdzonego nie można konkretnie ustalić, kto po ciosie M. D. i kopnięciu A. K. (2) zadawał mu dalsze ciosy i kto ukradł mu pieniądze w kwocie 40 zł, telefon komórkowy i łańcuszek o łącznej wartości 940zł. Tym niemniej - nawet nie podejmując fizycznie wszystkich czynności sprawczych znamiennej dla przestępstw z art. 280§1 kk i z art. 157 § 2 kk-oskarżeni obejmowali całość zaistniałego zdarzenia jednolitym zamiarem. "Istotą współsprawstwa jako formy zjawiskowej przestępstwa jest wykonanie czynu zabronionego wspólnie i w porozumieniu z inną osobą, a to z kolei oznacza zachowanie zgodne z podziałem ról, co sprawia, że nie każdy ze współsprawców musi osobiście realizować wszystkie znamiona przestępstwa, każdy jednak musi podejmować takie działania, które łącznie z działaniem innego uczestnika porozumienia zmierzają do dokonania przestępstwa. Innymi słowy, dla przyjęcia współsprawstwa nie jest konieczne, aby każda z osób działających w porozumieniu realizowała własnym działaniem znamie czynu zabronionego (...), lecz wystarczy, iż osoba taka - dążąc do realizacji zaplanowanego wspólnie czynu - działała w ramach uzgodnionego podziału ról, co najmniej ułatwiała bezpośredniemu sprawcy wykonanie wspólnego celu. Tak więc cechą współsprawstwa jest to, że umożliwia ono przypisanie jednemu ze współsprawców tego, co uczynił jego współnik w wykonaniu łączącego ich porozumienia." Cytowany pogląd Sądu Najwyższego, wyrażony w postanowieniu z 5 maja 2003 roku (sygn. akt V KK 346/02), w pełni znajduje zastosowanie do okoliczności zdarzenia będącego przedmiotem niniejszej sprawy i Sąd w całości go podziela, uznając, że oskarżeni działali w zakresie popełnienia przypisanego im czynu wspólnie i w ramach wzajemnego porozumienia, a wspólnym zamiarem obejmowali zarówno rozbój, jak i pobicie pokrzywdzonego, wskutek czego spowodowali u niego szereg obrażeń ciała, które naruszyły czynności narządów jego ciała na okres nie przekraczający 7 dni, wyczerpując w ten sposób znamiona występku z art. 280§1 kk i z art. 157§2 kk. Podkreślić należy, że porozumienie i podział ról nie musi być dokonane z wcześniej zaplanowanym zdarzeniem. Moment porozumienia następuje w chwili, gdy jeden ze sprawców podejmuje realizację czynu zabronionego, a pozostali przyłączają się do niego, wspierają go w zamiarze uzyskania celu i to podejmowanego ad hoc. Taka sytuacja miała miejsce w przedmiotowym zdarzeniu. Dlatego też podnoszona przez oskarżonych ,a w szczególności przez oskarżonego S. okoliczność, że po zatrzymaniu nie znaleziono przy nim przedmiotów należących do pokrzywdzonego, nie jest i być nie może , zdaniem Sądu okolicznością wyłączającą jego winę i sprawstwo w zakresie zarzucanego mu czynu. Tym bardziej, że jak wynika z materiału dowodowego wszyscy oskarżeni po komendzie aby uciekać rozbiegli się w różnych kierunkach. Świadek P. Ś. (2) pobiegł za oskarżonym S.,którego udało mu się zatrzymać. Natomiast pokrzywdzony pobiegł za oskarżonym D.,jednak nie udało mu się go ująć. Pozostali oskarżeni także uciekli.

Uzasadnione nadto było przyjęcie działania oskarżonego D. S. w ramach powrotu do przestępstwa – recydywy specjalnej podstawowej, gdyż wyrokiem Sądu Okręgowego z dnia 29 marca 2009roku sygn. akt.33/06 za czyn z art. 280§1kk i art. 284§2kk skazany został na karę 3 lat pozbawienia wolności, którą odbywa w okresie od 01.12.2005r. do 09.10.2007r.

I tak za przypisane oskarżonym przestępstwo Sąd wymierzył im następujące kary:

1. oskarżonemu M. D. za czyn z art. 280§1 kk i z art. 157§2 kk w zw. z art. 11§2 kk w zw. z art. 64§1kk – karę 2 lat pozbawienia wolności pozbawienia wolności,
2. oskarżonemu D. S. za czyn z art. 280§1 kk i z art. 157§2 kk w zw. z art. 11§2 kk w zw. z art. 64§1 kk – karę 2 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności,
3. oskarżonemu M. B. (1) za czyn z art. 280§1 kk w zw. z art. 157§2 kk w zw. z art. 11§2 kk – karę 2 lat pozbawienia wolności pozbawienia wolności,
4. oskarżonej A. K. (2) za czyn z art. 280§1 kk w zw. z art. 157§2 kk w zw. z art. 11§2 kk – karę 2 lat pozbawienia wolności pozbawienia wolności.

Wymierzając kary Sąd wziął pod uwagę dyrektywy jej wymiaru określone w art. 53 kk. Jako okoliczności obciążające Sąd potraktował fakt nagminnego występowania tego typu przestępstw na terenie właściwości tut. Sądu oraz w skali całego kraju, znaczny stopień społecznej szkodliwości czynu wyrażający się w rodzaju naruszonych przez oskarżonych dóbr chronionych prawem, działanie z niskich pobudek, pod wpływem alkoholu, bowiem ich zachowanie nie było w najmniejszym stopniu usprawiedliwione zachowaniem pokrzywdzonego, czy sprowokowane przez niego, a także uprzednią karalność oskarżonych M. B. (1), A. K. (2), w tym działanie oskarżonego D. S. i M. D. w ramach powrotu do przestępstwa. Za okoliczności łagodzące Sąd uznał okoliczności popełnienia czynu, które nie były nacechowane nadmierną agresją, dzięki czemu pokrzywdzony doznał niewielkich obrażeń ciała. Biorąc pod uwagę wskazane okoliczności Sąd uznał, iż kary w takim wymiarze pozostają adekwatne zarówno do stopnia winy oskarżonych, jak i dużego stopnia społecznej szkodliwości ich czynu, nie przekraczając przy tym granic kary sprawiedliwej i spełniającej swe cele zarówno w zakresie prewencji indywidualnej, jak też i generalnej.

W ocenie Sądu wobec oskarżonego D. S. tylko bezwzględna kara pozbawienia wolności zapewni społeczeństwu, że nie popełni on podobnych, czy też innych przestępstw w przyszłości, a jego izolacja będzie skutecznym tego gwarantem.

W odczuciu Sądu warunki i właściwości osobiste oskarżonych M. B. (1), M. D. i A. K. (2) uzasadniały objęcie ich dobrodziejstwem warunkowego zawieszenia wykonania kary. Zważyć należy na fakt, iż M. D. pomimo uprzedniej karalności, po opuszczeniu zakładu karnego w lipcu 2007r. nie popełnił czynu karalnego, podjął pracę i zmienił swoje podejście do obowiązującego porządku prawnego. Podobnie oskarżona A. K. (2) wykazała, że mimo uprzedniej karalności, zmieniła dotychczasowy tryb życia - wyszła za mąż, założyła rodzinę i wyraziła żal za swoje postępowanie. Oskarżony M. B. (1) był karany, za jazdę w stanie nietrzeźwym. Zatem biorąc pod uwagę powyższe okoliczności Sąd orzekając wobec oskarżonych kary pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem ich wykonania na okres 5 lat próby dał im szansę poprawy swojego zachowania i przyjął, że wobec wymienionych można sformułować pozytywną prognozę kryminologiczno-społeczną. Sprzyjać ma temu maksymalny okres próby i oddanie oskarżonych pod dozór kuratora sądowego. Sąd powziął przekonanie, że sam wynik niniejszego postępowania będzie wystarczający dla wdrożenia ich do przestrzegania porządku prawnego i że w przyszłości nie popełnią ponownie przestępstwa. Zdaniem Sądu istnieją podstawy do przyjęcia, iż kary w takiej postaci będą wystarczające dla osiągnięcia wobec oskarżonych swoich funkcji zapobiegawczych i wychowawczych. Z oczywistej omyłki Sąd przyjął dla oskarżonego B., który jest młodociany za podstawę zawieszenia kary art. 70§1pkt1kk zamiast art. 70§2kk a za podstawę orzeczonego dozoru art. 73§1kk zamiast art. 73§2kk.

Na mocy art. 63§1 kk na poczet orzeczonej w punkcie I części dyspozytywnej wyroku kary pozbawienia wolności Sąd zaliczył oskarżonym:

- a) D. S. okres zatrzymania i tymczasowego aresztowania od dnia 28.12.2007r. do 11.12.2008r. I od 08.11.2012r. (...).11.2013r.
- b) M. D. okres zatrzymania i tymczasowego aresztowania 01.04.2008r. Do 11.12.2008r.
- c) M. B. (1) okres zatrzymania od 08.01.2008r. do 10.01.2008r.

d) A. K. (2) okres zatrzymania od 08.01.2008r.do 10.01.2008r.

Biorąc pod uwagę sytuację materialną i możliwości płatnicze oskarżonych Sąd na podstawie art. 624§1 kpk zwolnił ich z obowiązku ponoszenia kosztów sądowych, w tym z opłaty karnej, zaliczając wydatki na rachunek Skarbu Państwa.